

9 lipca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Rdz 46,1-7.28-30) Izrael wyruszył w drogę z całym swym dobytkiem. A gdy przybył do Beer-Szeby, złożył ofiarę Bogu ojca swego, Izaaka. Bóg zaś w widzeniu nocnym tak odezwał się do Izraela: „Jakubie, Jakubie!”. A gdy on odpowiedział: „Oto jestem”, rzekł do niego: „Jam jest Bóg, Bóg ojca twego. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem. Ja pójdę tam z tobą i ja stamtąd cię wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy”. Potem Jakub wyruszył z Beer-Szeby. Synowie Izraela umieścili ojca swego, Jakuba, swe dzieci i żony na wozach, które faraon przysłał dla przewiezienia go. Zabrali też swe trzody i swój dobytek, który nabyli w Kanaanie. Tak przybył Jakub do Egiptu wraz z całym swym potomstwem: wziął ze sobą do Egiptu synów, wnuków, córki i wnuczki, całe swe potomstwo. Wysłał on przed sobą Judę do Józefa, aby ten mógł go wyprzedzić do Goszen przed ich przybyciem. A gdy przybyli do ziemi Goszen, Józef kazał zaprząć do swego wozu i wyjechał na spotkanie Izraela, ojca swego, do Goszen. Kiedy zobaczył go, rzucił mu się na szyję i długo szlochał na jego szyi. Wreszcie Izrael odezwał się do Józefa: „Teraz mogę już umrzeć, skoro zobaczyłem ciebie, że jeszcze żyjesz”.

(Rdz 46,1-7.28-30)

Izrael wyruszył w drogę z całym swym dobytkiem. A gdy przybył do Beer-Szeby, złożył ofiarę Bogu ojca swego, Izaaka. Bóg zaś w widzeniu nocnym tak odezwał się do Izraela: „Jakubie, Jakubie!”. A gdy on odpowiedział: „Oto jestem”, rzekł do niego: „Jam jest Bóg, Bóg ojca twego. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem. Ja pójdę tam z tobą i ja stamtąd cię wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy”. Potem Jakub wyruszył z

Beer-Szeby. Synowie Izraela umieścili ojca swego, Jakuba, swe dzieci i żony na wozach, które faraon przysłał dla przewiezienia go. Zabrali też swe trzody i swój dobytek, który nabyli w Kanaanie. Tak przybył Jakub do Egiptu wraz z całym swym potomstwem: wziął ze sobą do Egiptu synów, wnuków, córki i wnuczki, całe swe potomstwo. Wysłał on przed sobą Judę do Józefa, aby ten mógł go wyprzedzić do Goszen przed ich przybyciem. A gdy przybyli do ziemi Goszen, Józef kazał zaprząć do swego wozu i wyjechał na spotkanie Izraela, ojca swego, do Goszen. Kiedy zobaczył go, rzucił mu się na szyję i długo szlochał na jego szyi. Wreszcie Izrael odezwał się do Józefa: „Teraz mogę już umrzeć, skoro zobaczyłem ciebie, że jeszcze żyjesz”.

(Ps 37,3-4.18-19.27-28.39-40)

REFREN: *Zbawienie prawych pochodzi od Pana*

Miej ufność w Panu i czyń to co dobre,
a będziesz mieszkał na ziemi i żył bezpiecznie.
Raduj się w Panu,
a On spełni pragnienia twego serca.

Pan zna dni postępujących nienagannie,
a ich dziedzictwo trwać będzie na wieki.
W czasie klęski nie zazną wstydu,
w dniach głodu zostaną nasyceni.

Odstąp od złego, czyń dobrze,
abyś mógł przetrwać na wieki.
Gdyż Pan miłuje sprawiedliwość
i nie opuszcza swych świętych.

Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana,
On ich ucieczką w czasie utrapienia.
Pan ich wspomaga i wyzwala,
wyzwala od występnych i zachowuje,
On bowiem jest ich ucieczką.

Aklamacja (J 14,26)

Duch święty was wszystkiego nauczy przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.

(Mt 10,16-23)

Jezus powiedział do swoich apostołów: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. Miejcie się na baczności przed ludźmi. Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić. Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy”.

Komentarz:

Wilk prawdziwy jest wilkiem przez całe swoje życie i nigdy nie zmieni się w owieczkę. Jeśli natomiast człowiek ma w sobie coś z wilka, jeśli w imię swego interesu gryzie i depta ludzi słabszych od siebie, taki człowiek nie musi być egoistą zawsze. Taki człowiek może się nawrócić i zacząć żyć według zasad Ewangelii.

Gdyby tak nie było, Pan Jezus nigdy nie posyłałby swoich uczniów jak owce między wilki. Owszem, zdarza się nieraz, że owce Chrystusowe zostaną pogryzione przez wilki. Jak wiadomo, prawie wszyscy Apostołowie zginęli śmiercią męczeńską. Ale moc miłości jest niewątpliwie większa od wszystkich potęg egoizmu. Jest to moc tak niezniszczalna, że nie ginie ani się nie zmniejsza wskutek prześladowań. Przecież sam Chrystus Pan jest Barankiem Bożym, który został zabity na krzyżu, ale właśnie wtedy odniósł swoje największe zwycięstwo.

Krótko mówiąc, te słowa Pana Jezusa: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki”, znaczą: Uwierzcie w potęgę miłości! Nie bójcie się prześladowań, jeśli tylko mocno trzymacie się prawa miłości.

„Bądźcie roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!”. W opisie grzechu pierwotnego szatan został przedstawiony w symbolu węża. Udało mu się zwieść naszych pierwszych rodziców, mimo że oni miłości Bożej doświadczali na co dzień i w sposób oczywisty. My nie bądźmy tak łatwowierni, jak pierwsi rodzice i nawet wtedy, kiedy jakieś ciężkie chmury oddzielają nas od miłości Bożej, nawet wtedy, kiedy musimy dźwigać jakiś ciężki krzyż, nie wiermy starodawnemu Wężowi. Wiermy w miłość Bożą, wiermy w moc krzyża. Niech prostota tej naszej wiary będzie całą naszą chytrnością i roztropnością. Bądźmy węzami mocniejszymi od starodawnego Węża. Tylko prostolinijnym trzymaniem się Pana Jezusa i Jego miłości zwyciężymy tego naszego nieprzyjaciela.

o. Jacek Salij OP